

Terapie naukowe i alternatywne

Wielu ludzi nie mogąc poradzić sobie z trapiącymi ich różnymi chorobami leczonymi w sposób konwencjonalny poszukuje alternatywnych metod leczenia. Jednak nie wszyscy chorzy są na tyle zdeterminowani by walczyć o swoje zdrowie i dlatego zmuszeni są uznać swoje schorzenia za przewlekłe i zaakceptować stosowanie z leków przez całe życie. Na pytanie – czy tak już musi być zawsze? - lekarze rozkładają ręce twierdząc, że nasz przypadek nie jest jedyny i dotyczy bardzo dużej grupy ludzi, np. pacjentów chorych na cukrzycę pociesza się, że jest już tych chorych w Polsce około 2 mln.

Często podobne opinie słyszeli od swoich poprzednich lekarzy niektórzy pacjenci przyjeżdżający do naszego Ośrodka w Kobyłej Górze. Opowiadają nam o swoich przeżyciach, które przeszli w walce o swoje zdrowie. Zawsze stwierdzają, że nigdy nie zaakceptują swoich chorób przewlekłych i muszą się z nich wyleczyć. Ta grupa pacjentów nie poddała się ogólnej propagandzie leczenia chorób przewlekłych i ma szansę na wyleczenie. W interesie, często nieskutecznej medycyny konwencjonalnej jest nie informowanie o alternatywnych metodach leczenia. Wynika to z tego, że pacjent leczący się na choroby przewlekłe jest łakomym kąskiem przede wszystkim dla przemysłu farmaceutycznego i związanych z nim branż pokrewnych. Często należące do tego wzajemnie się wspierającego łańcucha ogniwa w postaci tak zwanych autorytetów twierdzą, że lekarz, tak naprawdę ma obowiązek stosować wyłącznie metody naukowe. Takie stwierdzenie nie jest jednak prawdą i w związku z taką opinią warto sobie ten problem wyjaśnić.

Na pytanie, które z terapii najlepiej wybrać – alternatywne czy naukowe?, odpowiedź jest tylko jedna. **Lekarz powinien stosować takie metody, które według jego najlepszej wiedzy przyniosą największą korzyść jego choremu, a to wcale nie jest równoznaczne z naukowością jakiejś metody.**

Często alternatywne metody leczenia po pewnym czasie okazują się skuteczne, są potwierdzane naukowo i zaliczane do metod naukowych. Nie stosowanie tych metod wcześniej zanim zostały naukowo zweryfikowane, spowodowałoby cierpienie wielu istot ludzkich lub wręcz zejście z tego świata. Zdarza się, że terapie potwierdzone naukowo, tak naprawdę były ocenione pobieżnie, z błędami i po pewnym czasie ujawniają się ich mankamenty które mogą zagrozić zdrowiu i życiu. Również metody alternatywne mogą być mało skuteczne. Jak więc je zweryfikować? Najlepiej weryfikować leczenie poprzez sprawdzenie ich skuteczność.

Dobre terapie lecznicze powinny się sprawdzać w większości przypadków. Tak więc pytanie – jakie metody lecznicze należy stosować: naukowe czy alternatywne tak naprawdę nie ma sensu, gdyż jest niewłaściwie postawione i zawiera pułapkę zastawioną na odpowiadającego, sugerującą że jedna z metod jest lepsza od drugiej. Jedna i najważniejsza odpowiedź na tak postawione pytanie powinna brzmieć – należy stosować wyłącznie metody skuteczne! Często obie naraz zależnie od potrzeby.

Można pytać dalej i zastanawiać się, dlaczego metody alternatywne w ogóle nazwano alternatywnymi w tym pejoratywnym sensie tego słowa? Zazwyczaj punkt widzenia ludzi zajmujących się alternatywną dziedziną medycyny nie pozwala na zakwalifikowanie jej do opisanego powyżej biznesu medyczno – przemysłowego. Takie stanowisko już samo z siebie wyklucza tę dziedzinę. Samo nadanie nazwy i odpowiednich etykietek to już tylko kosmetyka

pozwalająca tę dyscyplinę ośmieszyć i odrzucić. Odrzucić tylko dlatego, że nie należy do wspólnego łańcucha wzajemnych powiązań korporacyjnych.

Tymczasem, medycyna tylko w części przeznaczona dla „lekarzy - rzemieślników „ jest nauką. Dla „prawdziwych” lekarzy przez duże L jest czymś znacznie ważniejszym, jest sztuką. Czasami za skreśleniem naturalistycznej metody leczenia przedstawiany jest argument, że nie znamy sposobów w jaki organizm po zastosowaniu tej terapii dochodzi do zdrowia i nie mamy pewności, że to właśnie ta metoda powoduje wyleczenie chorego. Stawia się zarzuty, że efekty przypisywane różnym naturalistycznym metodom leczenia, są wyłącznie efektami samouzdrowienia leczącego się organizmu. Uważam, że nie można z tego robić zarzutu – czyż nie o to nam chodzi, by organizm się samouzdrawiał? Może niektórym autorytetom medycznym potrzeba potwierdzenia ich szczególnych uzdolnień i woleliby twierdzić, że to oni uleczyli chorego a nie Matka – Natura. Są to więc argumenty stosowane przez lekarzy o powierzchownej spostrzegawczości, nie chcących przyjąć do wiadomości faktu, że nie chodzi o leczenie chorego, ale o wyleczenie z zastosowaniem najlepszej dla pacjenta metody i niekoniecznie naukowej, zgodnie z coraz częściej głoszoną zasadą: „ natura uzdrawia a lekarz leczy”. Czy Państwo woleliby latami leczyć się u lekarza, czy też przez zastosowanie odpowiedniej terapii dla naszego organizmu, uruchomić w nim naturalny system obronny - by raz na zawsze być uzdrowionym?

Musimy zdać sobie sprawę, że w wielu przypadkach sami możemy być dla siebie lekarzami stosując odpowiednie odżywianie i higieniczny styl życia. Musimy dostarczyć organizmowi wszystkie potrzebne substancje odżywcze oraz zadbać o warunki zewnętrzne w których żyjemy oraz o jakość tego życia.

Nawet wtedy, gdy zmuszeni jesteśmy korzystać ze specjalistycznej opieki medycznej, stosując się do odpowiednich metod żywieniowych i higieny na co dzień możemy w znaczny sposób wspomóc każdą kurację leczniczą. Takie zasady przyjęliśmy w Centrum Diagnostyczno Lecznym Polania i staramy się je na bieżąco rozwijać. Przekazujemy je w różnych publikacjach od wielu lat. Rozwój tych metod związany jest z głównymi zagrożeniami zdrowotnymi pojawiającymi się coraz częściej u współczesnych ludzi.

Do głównych zagrożeń zdrowotnych zaliczam stale wzrastający poziom zakażenia grzybicami i pasożytami, co w rezultacie prowadzi do alergii. **Z punktu widzenia wielu naukowców, a w szczególności biologów i lekarzy, trzecie tysiąclecie będzie okresem grzybic, pasożytów i alergii.** Niestety dzisiejsza medycyna nie zauważa tego typu zagrożeń. Wynika to ze słabej diagnostyki, która na poziomie nawet dużych pasożytów ma problem z ustaleniem diagnozy a co dopiero w przypadku małych jednokomórkowców. Często słyszy się od osób chorych, że wykonane przez nich badania nic nie wykazały. Nawet gdy taki chory idzie do lekarza, który bada metodami konwencjonalnymi krew rojącą się od małych pasożytów i grzybów nic nie jest w stanie stwierdzić, ponieważ szuka tylko tego o czym nauczono go na studiach, pomijając rzeczy istotne przy zakażeniu drobnoustrojami. Pamiętam jak zadałem kiedyś pytanie dr Janowi Wróblowi dlaczego tak się dzieje. Odpowiedź była prozaiczna. Jak się wie czego szukać to się to znajdzie - trzeba mieć wiedzę jak wygląda to czego się szuka. Tymczasem specjaliści szukają tego co krew zawiera w swym biochemicznym składzie, a nie grzybów i pasożytów. Nauka o pasożytach zwana parazytologią jest nad wyraz cicha a nawet milcząca. Publikacje z tej dziedziny są nieliczne i trudno dostępne. Oficjalna medycyna tymi małymi jednokomórkowymi pasożytami człowieka w ogóle się nie interesuje. Nie umie ich po prostu znaleźć.

Mając na uwadze powyższe zagrożenia stosujemy naszym Ośrodkiem w Kobylej Górze coraz to nowsze i skuteczniejsze metody ich eliminowania. Dr Piotr Fabijański specjalizuje

się w badaniach komputerowych krwi na najnowocześniejszym mikroskopie dostępnym do tego rodzaju badań. Takie badania są gwarancją postawienia właściwej diagnozy.

Żaden organizm nie będzie odpowiednio przygotowany do zwalczania istniejących już chorób bez właściwego zasilania metabolicznego – czyli po prostu odpowiedniego pożywienia, podobnie jak żadna profilaktyka zdrowotna nie będzie skuteczna bez właściwego żywienia. W aspekcie tych argumentów - właściwe odżywianie uważamy za podstawowy warunek zdrowia i zwracamy na niego szczególną uwagę.

Drugim ważnym czynnikiem wyleczenia z choroby jest dobra diagnostyka. W naszym Ośrodku wybraliśmy diagnostykę metodą Voll'a i analizę mikroskopii komputerowej krwi oraz inne metody diagnostyczne w celu rozszerzenia tych dwóch podstawowych badań. Aby zdiagnozowany pacjent mógł skutecznie prowadzić terapię w Ośrodku stosujemy: oczyszczanie wątroby i nerek, czyszczenie jelit metodą wlewów grawitacyjnych i ozonowych, detoksykację aparatem Revital i przede wszystkim w ciężkich przypadkach ozonoterapię dożylną i zewnętrzną(rękawy ozonowe na kończyny oraz w jamy ciała: do uszu, doodbytniczo, dopochwowo). Połączenie tych metod z właściwym żywieniem oraz szeroko pojętą higieną życia, której kuracjusze uczą się na codziennych wykładach owocuje bardzo dużą skutecznością wyleczonych przypadków. Właściwe żywienie po kuracji oczyszczającej umożliwia wprowadzenie do przewodu pokarmowego potrzebnych człowiekowi zdrowych bakterii, co zabezpiecza organizm przed rozwojem innych niebezpiecznych dla zdrowia oraz podnosi samoistną odporność organizmu, umożliwiającą mu walkę z chorobami.

W naszym Ośrodku stosujemy

- ✓ diagnostyka metodą Voll'a
- ✓ diagnostyka mikroskopii komputerowej
- ✓ żywienie z racjonalną ilością węglowodanów
- ✓ oczyszczanie wątroby
- ✓ oczyszczanie nerek
- ✓ detoksykacja aparatem ReVital
- ✓ ozonoterapia dożylna
- ✓ ozonoterapia zewnętrzna
- ✓ zabiegi najnowszej generacji Zapperem

Ogniwem spajającym te wszystkie elementy jest dobry lekarz – najczęściej naturalista o holistycznym podejściu do pacjenta oraz odpowiednia kadra wykonująca diagnostykę i wprowadzającą właściwy program leczenia, dobrany dla każdego pacjenta.

W celu przybliżenia wspomnianych powyżej elementów skutecznej kuracji omówię je szerzej.

Odżywianie

W Centrum Polania odżywianie uznajemy za najważniejszy element terapii pozwalającej odzyskać zdrowie. Właściwa dietetyka jest sposobem na pokonanie chorób jak i osiągnięcie sukcesów w życiu. Znane jest wszystkim powiedzenie – „, w zdrowym ciele zdrowy duch”. Zdrowy człowiek to człowiek, który chce działać i zmieniać świat w kierunku dobra, budując przyszłość swojej rodziny i całej społeczności. Żywienie jest tym sposobem zachowania dobrej kondycji, którą dała nam natura. Korzystając ze swej mądrości możemy żywić się właściwie, wpływać na swoje zdrowie.

Choć na świecie dużo już się mówi o dobrym odżywianiu, to jednak wysoka świadomość w tym zakresie według mojej oceny, dotyczy zaledwie 20 % populacji. Zaledwie połowa tej liczby osiąga właściwe efekty zdrowotne stosując zdrowe odżywianie, pozostała część z tych osób wiedzę o dobrym odżywianiu czerpie ze źródeł mało skutecznych i ciągle poszukuje właściwych rozwiązań, kierując się obserwacją swojego zdrowia i samopoczucia. Pozostała część społeczeństwa o odżywianiu wie bardzo mało i nie zwraca uwagi na to co zjada na co dzień kierując się jedynie instynktem głodu byle jak zaspokaja swoje potrzeby w tym zakresie.

Problem pogłębia się, gdyż wiedza na temat żywienia człowieka, nawet wśród lekarzy jest zazwyczaj niewystarczająca. Wielu z nich nie wiąże odżywiania z chorobami, a jeżeli już, to posługuje się zasadami wylansowanymi przez niektóre badania wspierane przez firmy farmaceutyczne, którym zależy na sprzedaży leków. Dlatego tak nagminnie stosuje się leki na obniżenie cholesterolu i zabrania używania w żywieniu tłuszczu podczas chorób wątroby i serca.

Medycyna bardzo mało uwagi poświęca problematyce odżywiania. Niedawno w 1 programie Polskiego Radia odbyła się audycja i dyskusja lekarza - dr n. medycznych, specjalisty leczącego choroby jelita grubego ze słuchaczami. Padło pytanie – czy żywienie ma wpływ na przebieg, rozwój tej choroby i czy złe żywienie może być jej przyczyną? Odpowiedź pana doktora bardzo mnie zaskoczyła, specjalista bowiem stwierdził, że nie zna badań w tym zakresie, które by pozwoliły uznać żywienie za skuteczny środek w walce z tym schorzeniem. Stan takiej niewiedzy u lekarzy tłumaczę niewystarczającą edukacją podczas studiów medycznych. Tylko 1 % zajęć studentów medycyny dotyczy odżywiania, które z kolei wyszło z poza obszaru ich zainteresowania, gdyż dotyczy profilaktyki a nie wchodzi w skład terapii, która stała się głównym celem działań medycznych. **Tak, więc problem odżywiania wymknął się spod kontroli medycyny i przeszedł w ręce przemysłu, którego interesy nie są tożsame z interesami konsumentów.**

Taki stan niewiedzy z dziedziny żywienia człowieka ma wpływ na zdrowie całego społeczeństwa. Brak profilaktyki zdrowotnej przez właściwe odżywianie na domiar złego przynosi wzrost pacjentów lekarzom jak również ogromne zyski przemysłowi spożywcemu produkującemu tanią żywność marnej jakości. Z tego procederu jest zadowolony przemysł farmaceutyczny czerpiący ogromne korzyści ze sprzedaży swoich produktów używanych w terapiach chorób, które są skutkiem braku wspomnianej już profilaktyki przez właściwe żywienie. Tutaj koło się zamyka. Z takiej sytuacji są zadowoleni wszyscy należący do tego ognia za wyjątkiem pacjenta, który zdezorientowany nie potrafi przerwać tego błędnego koła. Celnie i nad wyraz prosto tłumaczy to dr Burkit cytowany w książce „Kuchnia i medycyna”. Warto tutaj przytoczyć ten cytat.

„Wyobraźcie sobie kran otwarty, z którego wciąż ścieka woda do basenu czy wanny. Woda się przelewa i ścieka na ziemię. Energiczni pracownicy, pełni poświęcenia, aktywni, kompetentni wycierają i zbierają wodę za pomocą chusteczki sztyfowej. Żadnemu nie przyjdzie na myśl, aby ten kran zakręcić. Ten upływ wody, to są choroby, którymi zapelnią się szpitale. Ludzie, którzy wodę usuwają, to lekarze chirurdzy, którzy operują wyrostki, naczynia krwionośne, hemoroidy itd. Nic nie robią, by zamknąć kran. Dlaczego? Bo za zamknięcie kranu płaci się cztery razy mniej, niż za wytarcie podłogi. A przemysł zainwestował tyle w produkcję ścierek i szczotek, czyli w leki, instrumenty chirurgiczne, stoły operacyjne, szpitale itp. , że gdyby zamknąć kran, zbyt dużo ludzi nie znalazłoby dla siebie pracy.”

Przysłowiowe zakręcenie tego ciekącego kranu pozwala wielu lekarzom, którzy się na to zdecydują osiągać wspaniałe rezultaty swojej pracy. Ich skuteczność daje im osobiste zadowolenie. Dla tych lekarzy medycyna jest sztuką, a zdrowie człowieka nadrzędną wartością. Skuteczność żywienia człowieka w profilaktyce zdrowotnej i w chorobach potwierdza wielu naukowców. Profesor Stanisław K. Wiackowski stwierdził, że według najnowszych danych, około 70 % chorób człowieka ma podłoże żywieniowe. Pani profesor Magdalena Włodarczyk - Kierczyńska oznajmiła, że dzisiaj na troje nowo narodzonych dzieci aż dwoje rodzi się z alergią. Poucza i pokazuje alarmujący wzrost zachorowań na nowotwory przewodu pokarmowego, podczas gdy do roku 1958 na polskiej wsi praktycznie nie notowano takich chorób. Światli ordynatorzy oddziałów onkologicznych stwierdzają, że przyczyną chorób onkologicznych przewodu pokarmowego jest m.in. wysokoprzetworzona żywność, zaprawiona substancjami konserwującymi i smakowymi. Panowie Walter C. Willett i Meir J. Stampfer są profesorami wydziału epidemiologii i dietetyki w Harvardzie. Uznali piramidę zdrowia opracowaną w 1992 przez amerykański Departament Rolnictwa za błędną. Nie może nas to dziwić, gdyż ciągle rozwijająca się wiedza biochemiczna przynosi nowe rozwiązania w dietetyce. Istnieje też już spora grupa lekarzy doceniająca żywienie człowieka w profilaktyce zdrowotnej. Taki nurt prezentujemy w Centrum Polania pomagając naszym pacjentom i kuracjuszom.

Badanie Voll'a

Badanie trwa ok. 1 do 1,5 godziny. Czasochłonność badania dyskwalifikuje je jako badanie masowe stosowane w przychodniach. Jest bardzo popularne na wschodzie Europy i jest stosowane w niektórych przychodniach lekarskich, w których, by skrócić badanie do minimum bada się tylko kilka punktów, które odpowiadają za objawy na które skarży się chory. I znowu przeważa koszt czasu pracy lekarza nad dobro pacjenta. Przez godzinę swej pracy lekarz w przychodni może przyjąć aż kilku pacjentów. Tymczasem dobrze zrobione badanie wymaga jednej godziny a nieraz i więcej czasu.

Jest to badanie, które łączy podstawy akupunktury chińskiej z możliwościami nowoczesnej elektroniki. Są to pomiary oporności skóry w klasycznych punktach akupunktury i dodatkowych punktach (na dłoniach i stopach, które nazywają się naczyniami Voll'a). Badania anatomiczne wykazały, że są to pęczki naczyniowo-nerwowe (o małej oporności skóry) mające kontakt z poszczególnymi warstwami tkanek. Zmniejszona oporność skóry jest spowodowana nagromadzeniem się w tych wybranych miejscach czułych włókien nerwowych i przewodów wyprowadzających-gruczołów potowych. Punkty te mają połączenia z innymi strukturami tkanek. Według Voll'a punktów takich jest 360. Dr Voll stwierdził, że sygnały patologiczne - nieprawidłowe z odpowiednich badanych punktów na skórze (mierzone elektrycznie) korelują ze zmianami narządów wewnętrznych. Badanie pozwala prowadzić wczesną diagnostykę różnych przedpatologicznych zaburzeń w narządach i systemach naszego organizmu, nawet wtedy kiedy objawy choroby są niewyraźne lub ich brak albo gdy już dają nam o sobie odczuć. Umożliwia to przeprowadzenie innych badań w wyznaczonym tu kierunku i podjęcie skutecznego leczenia. Badanie umożliwia również wykrycie różnych grzybów i pasożytów w naszym organizmie. Pacjent dostaje dokładny opis dla dalszego leczenia u lekarza.

Diagnostyka mikroskopii komputerowej

Tutaj podobnie jak i w poprzednim badaniu lekarz choremu musi poświęcić dużo czasu. Kropla krwi pacjenta jest bezpośrednio nanoszona na szkiełko podstawowe i przykryta

szkiełkiem nakrywkowym. Tak przygotowany preparat jest natychmiast badany pod powiększeniem 1200x. Kropla krwi zachowuje parametry do badania do 20 min. Mikroskop jest oświetlony światłem które pada pod specjalnym kontem do badanej próbki. Obraz, który ukazuje się w mikroskopie pozwala wyciągnąć bardzo ważne wnioski odnośnie stanów patologicznych organizmu. Pokazuje również tendencje krwi i jej komórek do zmian degeneracyjnych lepiej niż jakakolwiek inna metoda. Mikroskopia z ciemnym polem widzenia pozwala także ocenić zagrożenia związane z zachorowaniem lub przebiegiem schorzeń przewlekłych. Ta szczególna metoda badania umożliwia obserwacje mikroorganizmów we krwi, pozwala na dokładne określenie składu krwi a szczególnie kondycji leukocytów erytrocytów, osocza oraz obecnych w nim mikrobów. Badanie krwi pod mikroskopem ciemnego pola jest doskonałą metodą dokładnego i wczesnego rozpoznawania na podstawie zmian we krwi. Za pomocą tej metody mogą być rozpoznane choroby we wczesnym stadium. Przy zastosowaniu kontrastów widać podczas badania komórki grzybów, które są tylko dobrze widoczne na ekranie komputera z kolorową kamerą. W centrum Polania badania wykonujemy tylko aparatem z kolorowym obrazem. W Polsce działają tylko 2 takie urządzenia.

Detoksykacja aparatem Revital

Według naturalistycznej teorii choroby prezentowanej nawet przez niektórych noblistów i innych naukowców choroba jest naturalnym stanem zmierzającym do pozbycia się toksyn, które w organizmie nagromadziły się pod wpływem różnych czynników. Przerwanie choroby przez podanie np. antybiotyków zwiększa jeszcze dodatkowo ilość występujących toksyn i zabija bakterie, które mogłyby przetworzyć podczas choroby toksyny w inne przyswajalne przez organizm związki, które następnie mogłyby ulec wydaleniu z organizmu, doprowadzając do pokonania choroby i zdrowia. Tymczasem ciągle przerywanie choroby lekami doprowadza do namnożenia toksyn w organizmie, które chcąc się naturalnie zneutralizować powodują nowe choroby o coraz ostrzejszym przebiegu. Końcowym rezultatem permanentnego zatrucia toksynami jest np. choroba nowotworowa, którą dalej leczy się chemią. Dla zdrowia ważna jest detoksykacja organizmu.

Detoksykacja aparatem Revital jest oparta na elektrolizie i jonizacji. Dzięki czemu wzrasta naturalna zdolność do usuwania toksyn z ciała ludzkiego, przyspiesza metabolizm, cyrkulację krwi i dodaje energii komórkom. Aparat usuwa toksyny w krótkim czasie. Wystarczy włączyć urządzenie i zanurzyć stopy w wodzie. Efekty są natychmiastowe. Nieraz jeden zabieg w połączeniu z prądami selektywnymi niweluje opuchliznę nóg. Działanie aparatu jest wielorakie: usuwa toksyny - zwłaszcza metali ciężkich, oczyszcza krew, działa bakteriobójczo, neutralizuje wolne rodniki, uzupełnia pierwiastki śladowe i przywraca równowagę energetyczną, poprawia pracę nerek i wątroby, usprawnia krążenie, przyspiesza przemianę materii i pomaga w utracie wagi, pozbyciu się bólów miesięczkowych, alergii pokarmowej, irytacji, zmęczeniu.

Podczas zabiegu pozbywamy się toksyn, które gromadzą się kiedy równowaga energii zostanie w organizmie poważnie zakłócona. Organizm przyswaja wtedy najwięcej składników odżywczych i wydalą szkodliwe produkty przemiany materii. Gdy na skutek choroby albo niewłaściwego odżywiania, życia w stresie, ujemny potencjał komórki spada - słabnie zdolność komórek do samooczyszczania. Aparat energetyzując ujemnie organizm, przywraca równowagę. Dopóki jesteśmy zdrowi, w komórkach ciała przeważają ładunki ujemne. Aparat wytwarza zmodulowany prąd, który przepływa przez umieszczony w pojemniku z wodą jonizator. Dzięki zjawisku jonizacji woda energetyzuje się. Zanurzamy w niej stopy na około 30 minut. W trakcie zabiegu woda zmienia barwę od lekko żółtej do brązowej, a nawet czarnej. Można zauważyć w niej plamy tłuszczu, wyczuć zapach nikotyny. To wyraźny znak, że organizm poprzez skórę pozbywa się niepotrzebnych substancji. W

czasie zabiegów zbadano, że organizm osoby poddawanej temu zabiegowi pobiera z wody żelazo, a wydalą amoniak, azotany, azotyny oraz fosforany. Stwierdzono to, badając wodę zjonizowaną w aparacie bez pacjenta oraz po zabiegu z pacjentem

Oczyszczanie wątroby, oczyszczanie nerek, oczyszczenie jelita grubego, ozonoterapia dożylna, ozonoterapia do jam ciała

Wszystkie tutaj wymienione kuracje wraz z detoksykacją aparatem Revital ujęliśmy w jeden kompleks, który można zastosować podczas turnusów detoksykacyjnych cztero dniowych, jak i również podczas trwania każdego z turnusów diagnostyczno - leczniczych wykupując pojedyncze kuracje oczyszczające lub cały pakiet.

Zły stan naszego zdrowia jest zazwyczaj wynikiem choroby wielu powiązanych ze sobą narządów w organizmie człowieka. Ból jednego narządu może się wiązać z chorobą innych. Organizm powinniśmy traktować całościowo. Nie leczymy jednego narządu jak to ma zazwyczaj miejsce we współczesnej medycynie ale cały organizm. Pozbycie się toksyn z poszczególnych narządów ma fundamentalne znaczenie dla naszego zdrowia. Choroba jest stanem naturalnym, i występuje gdy organizm domaga się oczyszczenia z toksyn. Większość ludzi do pewnego wieku – zazwyczaj średniego (40-50 lat) jest w stanie poradzić sobie z wielką ilością toksyn przenikających do organizmu dzięki naturalnym mechanizmom obronnym naszego ustroju. Gdy przychodzi czas, kiedy następuje pogorszenie tych naturalnych funkcji dochodzi do zatrucia organizmu toksynami i powstania chorób różnych narządów. To właśnie kolejne 20-30 lat życia po przysłowiowej 40 – tce. Propagandowo jesteśmy jednak przygotowani na nadejście takiego okresu i pojawiaemy się wtedy u lekarza uważając, że mamy choroby odpowiednie do swojego wieku. Niepotrzebnie akceptujemy te choroby stając się przewlekle chorymi. Medycyna może też wyciąć chory narząd, gdy farmakologiczne utrzymanie jego sprawności się nie udaje. Można też zastosować inny sposób – dbałość o zdrowie w każdym wieku i niedopuszczenie do nagromadzenia się toksyn w takich ilościach by były dla nas zagrożeniem.

W naszym Ośrodku przeprowadzamy oczyszczanie wątroby, nerek, jelita grubego. Połączenie oczyszczenia tej grupy narządów pozwala uwolnić organizm z części toksyn i umożliwi mu odzyskanie naturalnej homeostazy w wyniku czego następuje uaktywnienie naturalnych procesów zdrowotnych. Jelito grube oczyszczamy kilkakrotnymi naturalnymi wlewami z ozonowanych płynów z różnymi dodatkami. Ostatni zabieg polega na ozonowaniu jelita grubego. Ozonoterapię wykorzystujemy przede wszystkim w iniekcjach dożylnych. Metodę tę w naszym Ośrodku Diagnostyczno – Leczniczym propaguje i stosuje dr Jan Wróbel. Jest ona wynikiem prowadzonych poszukiwań najlepszych metod leczenia grzybic, chorób wirusowych i bakteryjnych.

Kalisz, 04-01-2008

Marek Wolniak